

Nowe władze uniwersytetu

■ Profesor Jacek Semaniak został wybrany na nowego rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego na kadencję 2012–2016

Władzę i insygnia rektorskie przejmie 1 września z rąk profesor Reginy Renz, która rządziła uczelnią przez minione osiem lat. Tuż po wyborach rektor – elekt przyjmował wiele gratulacji, w tym od przedstawicieli samorządu studenckiego (na zdjęciu).

Sylwetki nowego rektora i prorektorów
Czytaj na stronie 2



DZIEJE SIĘ!

Nazwa uniwersytet zobowiązuje



O swoich planach na najbliższe cztery lata, obawach i nadziejach opowiada profesor Jacek Semaniak, rektor–elekt Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w specjalnej rozmowie dla „Studenta”.

Czytaj na stronach 4 i 5

Matematyczna liga mistrzów



W Kielcach pierwszy raz odbywa się finał olimpiady matematycznej. Zabięgał o to profesor Michał Wojciechowski i Instytut Matematyki naszego uniwersytetu.

Czytaj na stronie 3

HAPPYSAD, DE MONO, T.LOVE

Wielkie gwiazdy na juwenalia

Niecały miesiąc dzieli nas do juwenaliów. Znow zacznie się od wspólnego grillowania, potem ulicami Kielc przejdzie barwny korowód. Przewidziano też wiele imprez towarzyszących. Jak co roku Kielce odwiedzą gwiazdy muzyczne. W tym roku na juwenaliach zobaczymy zespoły T. Love, De Mono i skarżyski Happysad. Na kieleckim Rynku odbędzie się koncert „Studenci miastu”, nie zabraknie popisów kabaretowych.

Dokładny program tegorocznych juwenaliów na stronie 8



Andrzej Krzywy z DeMono



Muniek Staszczuk z T.Love



Kuba Kawalec z Happysad

WWW.
STUDENT.
ECHO.EU
portal umysłów aktywnych

Działa także
portal internetowy
STUDENT

Tam znajdziecie wszystko,
co dotyczy uczelni, studiów i studentów
w Kielcach.

Wejdźcie na
WWW.STUDENT.ECHODNIA.EU

Nowe władze na Uniwersytecie

■ Przedstawiamy nowego rektora – profesora Jacka Semaniaka i prorektorów – profesorów Janusza Króla, Marka Przeniosło i Zygmunta Matuszaka

Profesor Jacek Semaniak nowym rektorem, profesor Marek Przeniosło prorektorem do spraw współpracy z zagranicą, profesor Janusz Król prorektorem do spraw dydaktycznych i studenckich, a profesor Zygmunt Matuszak prorektorem do spraw filii w Piotrkowie Trybunalskim.

W ostatnich tygodniach poznaliśmy nowe władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przedstawiamy sylwetki nowych władze rektorskich, które będą pełniły swoją kadencję w latach 2012 – 2016. Na stronach 4 i 5 rozmowa z profesorem Jackiem Semaniakiem, rektorem-elektem. /pio/

Profesor Jacek Semaniak – nowy rektor

Jacek Semaniak urodził się 30 marca 1964 w Strzelcach Opolskich. Ukończył studia magisterskie na kierunku fizyka w 1988 roku na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Stopień naukowy doktora nauk fizycznych uzyskał w 1995 roku w Instytucie Problemów Jądrowych w Świerku, a doktora habilitowanego - w 2002 roku na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Jego dorobek naukowy obejmuje 81 prac poświęconych fizyce atomowej i molekularnej, w tym 75 opublikowanych w czasopiśmie z listy filadelfijskiej (między innymi Nature, Physical Review Letters, Physical Review, The Astrophysical Journal) oraz ponad 40 komunikatów prezentowanych na konferencjach międzynarodowych. Jest współautorem 25 publikacji o charakterze dydaktycznym obejmujących podręczniki, poradniki metodyczne, zbiory zadań oraz poradniki dla nauczycieli w zakresie szkoły podstawowej i ponadgimnazjalnej.

Jego działalność naukowa związana jest z badaniem zderzeń elektronów swobodnych z jonami molekularnymi w zakresie rekombinacji dysocjatywnej, wzbudzenia dysocjatywnego, rezonansowego tworzenia par oraz odłączenia elektronu w zderzeniach jonów ujemnych z elektronami, badaniem mechanizmów jonizacji i emisji charakterystycznego promieniowania rentgenowskiego w zderzeniach jonów z atomami, wykorzystaniem metody rentgenowskiej analizy fluorescencyjnej w określaniu koncentracji pierwiastków śladowych.

Od 1988 roku zatrudniony w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach na stanowiskach: asystenta stażysty (1988), asystenta (1989), adiunkta (1997) i profesora nadzwyczajnego (2003). W latach 2005-2008 pełnił funkcję prorektora do spraw dydaktycznych i studenckich, a od roku 2008 - funkcję prorektora do spraw ogólnych.

Odbył długoterminowe staże naukowe w Królewskiej Politechnice Sztokholmskiej (18 miesięcy), Uniwersytecie Sztokholmskim (18 miesięcy) i Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej (6 miesięcy).

Pełnił funkcję kierownika trzech projektów badawczych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, kilku wieloletnich projektów realizowanych w ramach badań własnych i statutowych. Koordynował zadania realizowane przez stronę polską w ramach sieci badawczo-szkoleniowej finansowanej przez 5 Program Ramowy Unii Europejskiej. Badania naukowe, udokumentowane wspólnymi publikacjami, prowadził we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Sztokholmskiego, Królewskiej Politechniki Sztokholmskiej, Uniwersytetu w Goeteborgu, Uniwersytetu w Erlangen, Instytutu Maxa Plancka w Heidelbergu, Uniwersytetu w Bazylei, Instytutu Fizyki Atomowej i Molekularnej FOM w Amsterdamie, Laboratorium Fizyki Neutronowej w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej, Oak Ridge National Laboratory, JILA Boulder, Uniwersytetu Karola w Pradze, Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku.

Jest promotorem jednej rozprawy doktorskiej i recenzentem dwóch rozpraw doktorskich. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne został wyróżniony nagrodami rektora, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem Zasługi.



Profesor zwyczajny doktor habilitowany Marek Przeniosło

Urodził się 10 sierpnia 1962 roku we Włoszczowie. Studia wyższe ukończył w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. W tymże Instytucie w 1986 roku został przyjęty na stanowisko asystenta. Doktorat obronił na miejscowym Wydziale Humanistycznym w październiku 1993 roku, tu także się habilitował (pierwsza habilitacja przeprowadzona na Uczelni) w kwietniu 2004 roku (wcześniej odbył roczny staż naukowy w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie). Tytuł profesora uzyskał w lutym 2011 roku.

W kręgu jego zainteresowań badawczych znajduje się głównie problematyka dziejów społecznych i politycznych Polski w XX wieku. W swoim dorobku posiada około 160 tekstów naukowych, w tym 7 książek. Wyniki badań prezentował na 60 konferencjach. Do chwili obecnej zorganizował 8 konferencji naukowych. Pod jego redakcją (współredakcją) ukazało się 15 prac zwartych. Wchodzi w skład rad naukowych kilku periodyków historycznych. Był promotorem dwóch prac doktorskich (czterech kolejnych doktorantów ma otwarte przewody doktorskie). Pod jego kierunkiem prace magisterskie obroniło ponad 90 osób. Wielokrotnie był powoływany na recenzenta (w tym również w sprawie nadania tytułu profesora). Powierzano mu pełnienie obowiązków przewodniczącego komisji do spraw przeprowadzenia przewodów habilitacyjnych i doktorskich.

Od 2009 roku pełni funkcję zastępcy dyrektora w Instytucie Historii (odpowiada za sprawy naukowe), natomiast od 2006 roku kierownika Zakładu Historii Polski i Powszechnej 1918-1945. Obecnie jest zastępcą przewodniczącego Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich, także przedstawicielem Wydziału Humanistycznego w Uczelnianej Komisji do spraw Orderów i Odznaczeń Państwowych, Nagród Ministra oraz Nagród Rektora dla Nauczycieli Akademickich. Stara się być aktywny w organizacjach społeczno-naukowych. Przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa Oddziału Kieleckiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od dwóch lat jest przewodniczącym Okręgowej Olimpiady Historycznej (na województwo świętokrzyskie i część mazowieckiego).



Profesor Janusz Król

Profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, pracownik Instytutu Edukacji Muzycznej, absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi, gdzie w 1975 roku uzyskał dyplom z wyróżnieniem. Po ukończeniu studiów związał się z uczelnią, wówczas Wyższą Szkołą Pedagogiczną, do dziś zatrudniony jest w Instytucie Edukacji Muzycznej.

W roku 1986 uzyskał w Akademii Muzycznej w Warszawie kwalifikacje I stopnia w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej prowadzenia zespołów muzycznych i wokalo-instrumentalnych. W roku 1998 w Akademii Muzycznej w Łodzi, uzyskuje kwalifikacje II stopnia w dziedzinie sztuk muzycznych.

Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie w życie organizacyjne uczelni, w latach 1993-1996 był wicedyrektorem Instytutu Edukacji Muzycznej, a w latach 1999-2005 pełnił funkcję prorektora do spraw do studenckich i dydaktycznych, w kolejnej kadencji 2005-2008 sprawował funkcję prodziekana Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego.

Przez trzy lata 2002-2005 pełnił odpowiedzialne obowiązki przewodniczącego Komisji Akredytacyjnej Uczelni Pedagogicznych w Polsce.

Wieloletni członek Senatu, przewodniczący komisji do spraw dydaktycznych i studenckich, członek komisji statutowej do spraw nagród i odznaczeń.

Jako prorektor był inicjatorem wielu zakończonych sukcesem przedsięwzięć i zmian organizacyjnych, nadzorował czynności związane z uruchamianiem nowych kierunków studiów.

Jest autorem wielu niezwykle ważnych dla współczesnego życia muzycznego Kielce i regionu przedsięwzięć artystycznych, koncertów, wysoko ocenianych przez krytykę wydarzeń. Organizował cykl koncertów akademickich polskich i zagranicznych zespołów chórnych, głośnych prawykonań dzieł muzycznych. Rozwinął szeroką współpracę uczelni ze środowiskiem muzycznym naszego kraju. Jest pomysłodawcą i realizatorem koncertów akademickich.

Ceniony, znany i powszechnie szanowany wychowawca wielu pokoleń nauczycieli muzyki, licznych dyrygentów, szkolnych zespołów chórnych i wokalnych. Wielokrotnie odznaczany i nagradzany m.in. medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodą Miasta Kielce.



Doktor habilitowany profesor UJK Zygmunt Matuszak

Jest doświadczonym nauczycielem akademickim, z trzydziestoletnim stażem, zatrudnionym najpierw w Akademii Obrony Narodowej (w latach 1983–2002), gdzie pełnił między innymi funkcję kierownika studiów podyplomowych, a obecnie w piotrkowskiej filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jest historykiem historii najnowszej, przedmiotem jego zainteresowań badawczych jest historia wojskowości polskiej w latach 1918–1945. Doktorat uzyskał w 1990 roku w Akademii Obrony Narodowej, a stopień doktora habilitowanego w Instytucie Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2005 roku.

Jego dorobek naukowy liczy około 150 wartościowych pozycji, w tym: 7 monografii książkowych, 3 podręczniki akademickie, około 20 znaczących publikacji oraz ponad 120 artykułów naukowych, recenzji i innych prac. Opublikował między innymi: Obrona operacyjna w wojskowości polskiej w latach 1919-1939, Piotrków Trybunalski 2004; Obrona operacyjna w wojskowości powszechnej w latach 1914-1939, Piotrków Trybunalski 2004; Armia Czerwona w przededniu najbliższej próby, Warszawa 2006; Armia Czerwona w latach 1940-1941, Warszawa 2007, Bo wolność krzyżami się mierzy. Dzieje oręża polskiego 1939-1945, Warszawa 2009. Wypromował dwóch doktorów, aktualnie sprawuje opiekę naukową nad trzema pracami doktorskimi. Jest również recenzentem prac doktorskich i wydawnictw akademickich, między innymi Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Kierunek działalności dydaktycznej wyznaczają doświadczenia zawodowe oraz silna identyfikacja z procesem kształcenia studentów.

Doktor habilitowany Zygmunt Matuszak w latach 2006–2008 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego, od 1 września 2008 roku sprawuje funkcję dziekana wyżej wymienionego wydziału. Pełnił funkcję kierownika Zakładu i Pracowni Historii Wojskowości. Współpracuje z innymi ośrodkami akademickimi w zakresie działalności dydaktycznej i naukowej.

W okresie pracy zawodowej był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Matematyczny finał w Kielcach

Zabiegi Uniwersytetu się opłaciły. W Kielcach odbywa się 63. Olimpiada Matematyczna. To efekt starań Instytutu Matematyki naszego Uniwersytetu

Do Kielc przyjechali najlepsi młodzi matematycy z Polski. W II Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach trwa finał ogólnopolskiej olimpiady.

Nasze starania

Po raz pierwszy najlepsi matematycy zawitali do Świętokrzyskiego. – Trochę przez moje starania, a trochę przez zesłorocznego laureata (Filipa Borowca, absolwenta I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Żeromskiego – red.), który stąd pochodzi – mówi profesor Michał Wojciechowski z Polskiej Akademii Nauk, a także wykładowca na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Profesor Michał Wojciechowski podkreśla rolę jaką w organizacji olimpiady spełnia Instytut Matematyki kieleckiego Uniwersytetu. – Tu wielkie słowa uznania należą się pani doktor Elżbiecie Zajac (wicedyrektor Instytutu Matematyki do spraw naukowych – red.), która „przygotowała grunt” pod ten finał i była mocno w to zaangażowana – mówi profesor Michał Wojciechowski.

Matematyczna liga mistrzów

W finale bierze udział 104 uczniów z całej Polski. – Naj-

liczniej reprezentowane są Warszawa i Kraków. Już we wtorek uczestnicy pojawili się w ośrodku w Ameliówce, gdzie jest ich baza – mówi profesor Wojciechowski.

W Kielcach będą przebywać do soboty. W środę i czwartek rozwiązują po sześć zadań finałowych, które oceni kilkunastoosobowa komisja. W sobotę, 21 kwietnia odbędzie uroczyste zakończenie finału połączone z koncertem w nowej szkole muzycznej przy ulicy Wojewódzkiej w Kielcach.

Tytuł pomaga

Udział w finale olimpiady matematycznej jest wielkim przeżyciem. Kiedy odwiedziliśmy finalistów na ich twarzach widać było olbrzymie skupienie i powagę. Doskonale o tym wie Sylwester Błaszczuk, laureat olimpiady sprzed trzech lat, absolwent II Liceum Ogólnokształcącego imienia Jachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim. Teraz jest jedną z osób nadzorujących przebieg olimpiady i będzie sprawdzał prace uczestników finału. – Osoby biorące udział w olimpiadach nie mają problemu z przeskokiem z matematyki licealnej na akademicką. Świetnie się odnajdują na wyższych uczelniach – mówi Sylwester Błaszczuk. Tytuł finalisty, a tym bardziej laureata otwiera szansę

104 uczniów z całej Polski rozwiązuje finałowe zadania w sali sportowej kieleckiego „Śniadka”. Najliczniej reprezentowane są Warszawa i Kraków.



Profesor Michał Wojciechowski zabiegał o organizację finału w Kielcach.

na studia na najlepszych polskich uczelniach. Nie o profity i nagrody toczy się ta gra. – Tu

są ludzie, którzy umieją matematykę. Gdybyśmy dali im teraz arkusz rozszerzony matury

z tego przedmiotu to mielibyśmy wynik sto razy po sto procent. To są miłośnicy tego

przedmiotu – podkreśla profesor Michał Wojciechowski.
Piotr BURDA

AKCELERATOR DLA STUDENTÓW I NIEZWYKŁEGO PROFESORA

Święto fizyków na Uniwersytecie

W dziedzinie fizyki to urządzenie jest prawdziwym rarytasem. Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego otwarto laboratorium z akceleratorem EBIS.

To było wyjątkowe wydarzenie, szczególnie dla fizyków. Z tej okazji 1 marca przyjechali do Kielc czołowi polscy fizycy z największych ośrodków akademickich.

Superakcelerator

W siedzibie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego kieleckiego uniwersytetu otwarto nowe laboratorium, które kosztowały 9 milionów złotych. Naj-

ważniejszym urządzeniem jest w nich akcelerator EBIS. Wytworza on jony w bardzo wysokich stanach ładunkowych i przyspiesza je do energii tysięcy elektronowoltów. Pozwala on prowadzić zaawansowane badania z fizyki jądrowej, astrofizyki i fizyki medycznej. Wyniki tych badań mogą przyczynić się między innymi do stworzenia nowych metod walki z nowotworami.

Tytuł od wychowanków

Otwarcie nowych laboratoriów poprzedziła miła uroczystość. Profesor Marian Jaskółta, fizyk jądrowy z Narodo-

wego Centrum Badań Jądrowych w Otwocku otrzymał tytuł profesora honorowego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego kieleckiego. Profesor Marian Jaskółta jest pionierem polskiej fizyki akceleratorowej i wychowawcą całego pokolenia fizyków. Jego uczniami są między innymi profesor Jacek Semaniak, prorektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, profesor Marek Pajek, dyrektor Instytutu Fizyki naszej uczelni oraz profesor Janusz Braziewicz z tego instytutu. Profesor Marian Jaskółta od wielu lat współpracuje z nimi. – Moich wychowanków nazywam

„trzema muszkietierami”. Wykonałem kawał dobrej roboty z fizykami z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Cieszę się, że jako człowiek pochodzący z Wielkopolski mogłem przyczynić się do rozwoju tego pięknego regionu – mówił profesor Marian Jaskółta. Honorowemu profesorowi dziękowali sami wychowankowie. – Dziś dajemy profesorowi coś więcej niż tytuł i upominki. Także satysfakcję z tego, że jego wychowankowie, w tym i ja, otwieramy laboratorium w których ćwiczyć będą młodzi fizycy – mówił profesor Jacek Semaniak.

Piotr BURDA



Profesor Marian Jaskółta otrzymał wiele podziękowań od wychowanków z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.



Profesor Marek Pajek obok akceleratora EBIS.

JUŻ DRUGI KIERUNEK NA UNIWERSYTECIE JANA KOCHANOWSKIEGO

Na Wielkanoc mamy habilitacje na fizyce

Uniwersytet Jana Kochanowskiego uzyskał uprawnienia do habilitacji na fizyce. – To bardzo miła święteczna niespodzianka – mówi profesor Regina Renz, rektor uczelni.

W środę, 4 kwietnia do Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego uczelni przyszło pismo w tej sprawie z Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Wydział otrzymał „uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka”.

To drugi, po historii, kierunek na Uniwersytecie na którym będzie można robić przewody profesorskie. – Ja byłam rektorem z historii – kierunku, który miał pełnię praw akademickich. Teraz władzę rektorską przekazuje profesorowi Jackowi Semaniakowi z kierunku fizyka, który otrzymał właśnie takie prawa – mówi profesor Regina Renz.

Za habilitację na fizyce najwięcej podziękowań otrzymał profesor Marek Pajek, dyrektor Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. –

Myślę, że zdecydował o tym dynamiczny rozwój naszego instytutu, który współpracuje z takimi ośrodkami, jak Europejskie Centrum Badań Jądrowych CERN w Genewie, gdzie jest słynny Wielki Zderzacz Hadronów – mówi profesor Marek Pajek.

Wyjątkowe powody do radości ma profesor Jacek Semaniak, rektor – elekt kieleckiego Uniwersytetu, a zarazem fizyk. – Ta decyzja to pokłosie tego, co się dzieje w zaciśniętych laboratoriach, bez błysków fleszy – mówi profesor Jacek Semaniak.

Władze uczelni liczą, że wkrótce następne kierunki uzyskają prawo do przeprowadzania habilitacji. Blisko tego jest biologia i chemia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz Wydział Nauk o Zdrowiu. Tam 30 marca już miało miejsce pierwsze kolokwium habilitacyjne z zakresu nauk o zdrowiu, na które wyraziła zgodę Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów.

Piotr BURDA

Myślami wybiegam w przyszłość. Będziemy stawiać na jakość



■ Profesor Jacek Semaniak został wybrany rektorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Opowiedział nam o swoich planach

29 marca wyboru dokonało Kolegium Elektorów. Za kandydaturą profesora Jaceka Semaniaka było 60 elektorów, przeciwnych było 26, a 8 wstrzymało się od głosu. W ten sposób kandydat przekroczył wymaganą bezwzględną większość 48 głosów. Na razie profesor Jacek Semaniak jest rektorem-elektem. Władzę i insygnia rektorskie otrzyma 1 września z rąk profesor Reginy Renz, obecnej rektor uczelni.

Tuż po głosowaniu rektor-elekt przedstawił swoje najważniejsze plany na najbliższe cztery lata. To głównie rozwój naukowy pracowników uczelni, uzyskanie kolejnych uprawnień do doktryzowania i habilitowania, dokończenia i realizowania nowych inwestycji, zapewnienia wysokiej jakości kształcenia. – Liczę, że uczelnia będzie uzyskiwać więcej grantów naukowych – mówi profesor Semaniak.

Kilka dni po wyborach rozmawialiśmy z profesorem Jakiem Semaniakiem, rektorem-elektem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Piotr Burda: Czy wybór na rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego to ukoronowanie Pańskiej kariery?

Profesor Jacek Semaniak, rektor-elekt Uniwersytetu Jana Kochanowskiego: - Nie czuję aby to było ukoronowanie kariery akademickiej. Coś

się dokonało, nastąpił wybór na rektora. Dziś cieszę się, bo jest to nobilitacja i zaszczyt, ale myślami jestem już w kolejnych latach. Myślę o tej kadencji, o nowych problemach i wyzwaniach. Za dużo wiem o tej uczelni żeby skupiać się tylko na wydarzeniu, jakim był wybór na funkcję rektora. To było ważne i bardzo mnie cieszy. Ale myślami już wybiegam w przyszłość

A przyszłość to między innymi niż demograficzny? Jaką ma pan receptę na spadającą liczbę studentów?

- W tej chwili uczelnia liczy 17, 6 tysięcy studentów. Uczelnie w dużych ośrodkach akademickich, które rekrutują studentów z całej Polski, na pewno w mniejszym stopniu odczuwają problemy niż demograficznego. Problem ten dotknie przede wszystkim uczelnie niepubliczne. To będzie wyzwanie również dla uczelni regionalnych. Przed kilkunastoma laty liczba studentów w Polsce wynosiła około 800 tysięcy, później wzrosła do dwóch milionów. W tej chwili jest nieco niższa niż dwa miliony. Niż demograficzny będzie oznaczał powrót do normalności. Liczba studentów Akademii Świętokrzyskiej czy wcześniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej wynosiła 30 tysięcy studentów. To nie była zdrowa sytuacja, bo uczelnia kadrowo nie była przygotowana do kształcenia tak dużej liczby studentów. Pracownicy mieli

zajęcia w soboty i niedziele i to sprawiało, że nie było czasu na działalność naukową. Teraz gdy liczba studentów będzie się zmniejszała należy pozyskiwać pieniądze na badania naukowe. Po to aby Uniwersytet mógł oddychać jedną i drugą pierś – stawiać na naukę i dydaktykę.

Czy istnieje optymalna liczba studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego?

- Myślę, że liczba około 20 tysięcy studentów jest optymalna dla Uniwersytetu.

Na czym konkretnie polega konieczność rozwoju naukowego Uniwersytetu. Chodzi o szybsze habilitacje, więcej publikacji?

- W naszym kraju o ocenie potencjału naukowego świadczą wyniki kategoryzacji, której dokonuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na dzień dzisiejszy na siedmiu wydziałach uniwersytetu mamy jeden wydział z pierwszą kategorią, jeden z drugą, jeden z trzecią i jeden z czwartą kategorią. Czwarta kategoria oznacza brak finansowania badań naukowych. Pozostałe kategorie oznaczają pieniądze na badania naukowe w ramach tak zwanych badań statutowych. Kategorie zależą między innymi od liczby publikacji i ich jakości, od liczby patentów, realizowanych projektów badawczych. Rozwój naukowy powinien skutkować tym, że wy-

działy z wysoką kategorią powinny ją utrzymać. To nie jest łatwe, bo kategorie przyznaje się w warunkach rywalizacji, podobnych do tych, jakimi mamy do czynienia na przykład w rozgrywkach sportowych. Tworzy się ranking i na tej podstawie przyznaje kategorie pierwszą, drugą i trzecią. Trzeba się starać o to, żeby nie spaść niżej i jednocześnie stwarzać warunki do podnoszenia kategorii. Jeśli chodzi o habilitacje, to dużo zmieniło nowe prawo o szkolnictwie wyższym obowiązujące od października ubiegłego roku. Radykalnie skraca okres awansów naukowych pracowników. W przypadku habilitacji jest to osiem lat. Trudno liczyć na taryfy ulgowe. W ubiegłym roku pojawiły się pierwsze działania, które pokazały, że uniwersytet nie będzie miejscem wieloletniej stabilizacji naukowej na niższym poziomie niż poziom profesorski. Takich decyzji należy się spodziewać w przyszłych latach.

Rodzice dzisiejszych gimnazjalistów zastanawiają się czy ich dzieci będą już mogli studiować medycynę na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Jest na to szansa?

- Kierunek lekarski to bardzo ambitne wyzwanie. Potrzebne są do tego warunki lokalowe: dobrze wyposażone laboratoria i odpowiednia kadra. W tym temacie już wiele się dzieje, mamy przychyłność lokalnych władz. Kierunek le-

karski jest bardzo droгим kierunkiem w kształceniu dlatego potrzebne jest wsparcie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trudno się spodziewać aby inne ośrodki akademickie kształcące lekarzy z radością przyjęły informacje o otwarciu takiego kierunku w Kielcach. Potrzebna jest też zgoda Ministerstwa Zdrowia, gdyż jest to kierunek limitowany. Jak widać nie wszystko zależy od uczelni i bardzo ważne będzie poparcie naszych starai w Warszawie. Utworzenie kierunku lekarskiego to dla nas duże wyzwanie i postaram się temu podołać.

W nowej kadencji przyjdzie panu kilkakrotnie przecinać wstęgi w nowych pomieszczeniach Uniwersytetu. Baza staje się jedną najnowocześniejszych w Polsce.

- Radość z zasiedlenia nowych budynków jest krótka. Studenci i pracownicy uczelni szybko zapominają, w jakich warunkach wcześniej się uczyli i to, co nowe zaczyna być traktowane jako coś normalnego. Na razie odczuwa to głównie Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Wydział humanistyczny też to odczuje, bo wkrótce oddana zostanie biblioteka i Centrum Języków Obcych, część pracowników przejdzie do kampusu przy ulicy Świętokrzyskiej. Wydział Zarządzania i Administracji powinien wkrótce odczuć jakościową różnicę, bo z półtora roku zakończymy rozbudowę

tego wydziału. Powiększy się o Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu. Pod koniec tego roku różnicę odczują pracownicy i studenci Wydziału Nauk o Zdrowiu, bo wtedy ukończymy realizację projektu MEDIC w ramach którego zostaną przebudowane i kompletnie wyposażone praktycznie wszystkie laboratoria, w których odbywają się zajęcia. Na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym taką namiastką nowoczesności jest budynek CEART, ale będziemy szukać pieniędzy aby i reszta budynków wyglądała ładnie. Najważniejsze jest to, że w tych nowych budynkach, ładnie wyglądających na zewnątrz pojawiają się nowe rozwiązania w laboratoriach, których nie musimy się wstydzić.

Słyszysz się jednak opinie, że w tych pięknych budynkach za dziesięć lat będą hurtownie, bo nie będzie chętnych do nauki.

Myślę, że takie opinie mogą wyrażać osoby, które przyzwyczały się do pracy naukowej i kształcenia studentów w warunkach siermiężnych. Takie, które uważają, że lepiej nie inwestować w nowe obiekty, laboratoria, pracownie bo to jest kosztowne. Jeżeli mówimy o szkole wyższej, która osiągnęła statut uniwersytetu to musimy postawić na jakość. Jeżeli ktoś opuści Kielce i pojedzie w Polskę lub w świat, to zobaczy w jakich warunkach studenci się

uczą. Nie w przeludnionych laboratoriach i salach. Mają dogodne warunki nauki. To, co się teraz dzieje jest naszym najlepszym zabezpieczeniem na czasy nadchodzącego niżu demograficznego. Studenci będą studiować tam, gdzie są do tego dobre warunki. My takie warunki stwarzamy.

Co ze sportem akademickim? Mówimy o laboratoriach, salach wykładowych, a nie mówimy boiskach, salach sportowych czy basenach.

- Są różne podejścia do sportu akademickiego. Mamy w Polsce uczelnie wyższe, które mają swoje drużyny w najwyższych ligach. My stawiamy na inny rozwój sportowy, organizując obozy narciarskie w Bukowinie Tatrzańskiej, rejsy po Mazurach. Jeśli chodzi o baseny, to mamy ich w Kielcach sporo i nasi studenci z nich korzystają.

A może by tak stworzyć akademicki klub fitness do którego pójdzie studentka polonistyki po wykładzie.

- Mnie też się marzy coś takiego. System karty chipowej, która uprawniałaby do wejścia do klubu fitness, na basen, siłownię, a potem do sauny. Są pewne pomysły, ale jeszcze za wcześnie aby mówić o szczegółach, bo czekamy na decyzje.

Uniwersytet ma być kolebką kultury w mieście. Na razie studentów widzimy tylko na juwenaliach. Nie mamy w Kielcach klubu gdzie studenci wystawiają prace, koncertują, dyskutują o poezji, filozofii. Mam wrażenie, że studenckie życie kulturalne ogranicza się u nas do dyskotek.

Kultura studencka to jest coś co bardzo leży mi na sercu. Sam pamiętam czasy kabaretów studenckich, wychowałem się na piosence studenckiej. To jest problem o wiele szerszy niż sama kultura akademicka. Nas za mało widać w mieście. Jest wiele ciekawych wydarzeń, które jednak nie wychodzą poza mury uczelni. A często zasługują na szerszą publiczność. Być może to też znak czasów Internetu i telewizji. Jeśli nie ma „kwi” to już przestaje być ciekawe, a media gonią za sensacją.

W tym bałaganie wielu jednak szuka alternatywy. Uniwersytet powinien stać na straży kultury „wysokiej”.

- Zgadzam się z tym i zdaję sobie sprawę z roli jaką pełni uniwersytet. Ta nazwa nas zobowiązuje. W sprawie kultury studenckiej wiele do zrobienia ma klub studencki Wszak. Myślimy cały czas o utworzeniu Centrum Kultury Studenckiej. To wymaga wyjścia naszych pracowników i studentów do miasta. Nie tylko na czas juwenaliów. Kielce mają być miastem uniwersyteckim nie tylko na papierze.

Uchodzi pan za bardzo opanowanego człowieka. Skąd ten spokój?

- Ja się rzadko denerwuję, ale nie wiem czy mi to wyjdzie na zdrowie. Człowieka powinny denerwować różne rzeczy, powinien dawać upust swojemu zdenerwowaniu. Ja tego nie umiem.



Profesor Juditha Olszowy-Schlanger podczas wykładu,

Judith Olszowy-Schlager

Kielczanka, ma 44 lata. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego z tytułem wybitnego absolwenta. Absolwentka Paryskiej Sorbony, gdzie uzyskała tytuł magistra hebraistyki. Saint Johns College Cambridge ukończyła z tytułem doktora paleografii hebrajskiej. Wygrany konkurs umożliwił podjęcie pracy w Sommerville College w Oxfordzie, gdzie przepracowała trzy lata. Następnie z mężem Francuzem, doktorem archeologii zamieszkała w Paryżu i podjęła pracę w charakterze badacza we Francuskiej Akademii Nauk. W czerwcu 2002 w wieku 34 lat została wybrana poprzez głosowanie i mianowana profesorem paleografii hebrajskiej na Ecole Pratique Des Hautes Etudes na Paryskiej Sorbonie. Obecnie jest szefem międzynarodowego projektu „Books within Books”. Kieruje badaniami nad fragmentami rękopisów hebrajskich w Europie. Wychowuje trzy córki w wieku od 9 do 14 lat. Świetnie mówią po polsku, chętnie przyjeżdżają do Kielc.

Kielczanka w paryskiej Sorbonie

■ Judith Olszowy-Schlanger wygłosiła fascynujący wykład na Uniwersytecie w Kielcach i zapowiedziała kolejny. W rodzinnym mieście nadal mieszkają jej rodzice i siostra

Kielczanka Judith Olszowy-Schlanger, profesor paryskiej Sorbony, gościła na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Na spotkanie z wybitnym naukowcem przybyli pracownicy naukowcy i studenci Instytutu Historii i Wydziału Humanistycznego.

Profesor nie ukrywała wzruszenia. – Kielce to moje rodzinne miasto. Tu ukończyłam Liceum Stefana Żeromskiego, gdzie w świat nauki wprowadzali mnie wspaniali pedagodzy, chętnie też tu powracam – wyznała. – W Kielcach mieszkają rodzice, siostra, moje córki pokochały świętokrzyską ziemię. Cieszę się z dzisiejszego spotkania. Po zdanej maturze w 1986 roku i wyjeździe z Kielc pierwszy raz mam okazję wygłosić wykład. Myślę, że nawiązane kontakty zaowocują w niedalekiej przyszłości.

Z profesor Judith Olszowy-Schlanger spotkałem się na Uniwersytecie Jagiellońskim w listopadzie ubiegłego roku – wspomina profesor Waldemar Kowalski, dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Z profesor Jadwigą Muszyńską i doktorem Szymonem Kazuskiem braliśmy udział w konferencji w katedrze judaistki, która zgromadziła naukowców z ośrodków akademickich z całej Polski. W kulisach rozmów dowiedzieliśmy się, że profesor z Paryskiej Sorbony jest kiel-

czanką. Nasze zaproszenie przyjęła z radością. Dziś gościłmy światowej sławy uczoną na naszej uczelni. To zaszczyt przyjmować profesora paryskiej Sorbony w naszych uczelnianych murach.

Badacz rękopisów hebrajskich

Profesor Judith Olszowy-Schlanger zajmuje się badaniami nad rękopisami hebrajskimi z okresu Średniowiecza między innymi na terenie chrześcijańskiej Europy. W ciekawy sposób przedstawiła wyniki badań, interesujące odkrycia fragmentów średniowiecznych dokumentów. Jak podkreśliła są to żmudne badania, bo bardzo niewiele dokumentów zachowało się z tamtego okresu. Badaczy rękopisów hebrajskich fascynuje każde odkrycie. Liturgiczne zwoje Tory, rejestry lichwiarzy, zeszyty uczniowskie, modlitewniki hebrajskie, kodeksy prawne odkrywane również w oprawach starych. Ciekawe rezultaty przynoszą badania nad rękopisami hebrajskimi prowadzone na terenie Europy w ramach projektu „Books within Books” pod kierownictwem profesora Judith Olszowy-Schlanger. Między innymi prowadzone są w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie znajduje się największa w Polsce kolekcja rękopisów hebrajskich.

Liczę na dalszą współpracę

Profesor Waldemar Kowalski nie ukrywa zadowolenia. – To cenny wykład dla wszystkich. Studenci mieli wyjątkową okazję zetknąć się z badaniami, które w Polsce nie są szerzej prowadzone, zapoznać się z rękopisami innymi niż spotykane podczas studiów. Zaś pracownicy naukowcy mogli wymienić doświadczenia badawcze z osobą reprezentującą naukę na poziomie światowym realizowaną w jednym z najwybitniejszych ośrodków naukowych świata – paryską Sorbonę. Nie ukrywam, że liczę na dalszą współpracę. Profesor odwiedzi nas jeszcze w listopadzie tego roku i przedstawi również fascynujący temat.

Danuta PAROL



Profesor Waldemar Kowalski: – Studenci mieli wyjątkową okazję zetknąć się z badaniami, które w Polsce nie są szerzej prowadzone, zapoznać się z rękopisami innymi niż spotykane podczas studiów.



Barbara Olszowy, mama profesor i córki Judith - Ada, Tali i Eva podczas wykładu.

WYJĄTKOWA UROCZYSTOŚĆ NA UNIWERSYTECIE JANA KOCHANOWSKIEGO

Tylko przewodniczącego zabrakło

Komitet na rzecz powstania uniwersytetu w Kielcach zakończył działalność. Cel został osiągnięty, ale nie doczekał tego Przemysław Gosiewski – pomysłodawca i „mózg” tego komitetu.

W lutym 2012 roku miał miejsce ostatnie posiedzenie Komitetu na rzecz przekształcenia uczelni w Uniwersytet Jana Kochanowskiego.

Spotkanie zaczęło się od prasówki rektor Reginy Renz, która jeszcze raz przejrzała gazety sprzed lat informujące o dążeniach uniwersyteckich.

Przegląd prasy

Te dążenia koordynował komitet, który powstał 13 lutego 2006 roku. Miał on wspierać ówczesną Akademię Świętokrzyską w przekształceniu w uniwersytet. Profesor Regina Renz, rektor Uniwersytetu przedstawiła w skrócie sześciolletnią historię dojścia uczelni do miana uniwersytetu klasycznego. – Wielu dziennikarzy wątpiło wtedy w powstanie uniwersytetu. Z każdym rokiem tytuły się zmieniały, aż w końcu napisaliście „Kielce – miasto uniwersyteckie” – mówiła rektor Regina Renz. Posiedzenie

zakończyła stwierdzeniem. – Komitet wypełnił swoje zadanie. Dzisiaj ulega rozwiązaniu. Członkowie komitetu jednogłośnie przyjęli ostatnią uchwałę, właśnie o rozwiązaniu. Zabrakło dwóch osób, które przed sześciu laty zakładali komitet. To nieżyjący już Zbigniew Banaśkiewicz, ówczesny starosta kielecki i jego przewodniczący, Przemysław Gosiewski. Temu drugiemu poświęcona była dalsza część uroczystości.

Przemek żył uniwersytetem

Wzięli w niej udział najbliżsi Przemysława Gosiewskiego. Obok rektor Reginy Renz, na honorowym miejscu uniwersyteckiej auli wykładowej usiedli: Jadwiga Gosiewska – mama, żona Beata i dwoje dzieci: Kinga i Miłosz. Przez godzinę wspominano zmarłego w katastrofie smoleńskiej Przemysława Gosiewskiego. Specjalną mowę wygłosił były senator i rektor uczelni, profesor Adam Massalski. Wspominał chwile spędzone z Przemysławem Gosiewskim. – On był ciągle w ruchu, miał tysiące spraw na głowie, ale jak pojawiał się temat kieleckiego uni-

wersytetu inne rzeczy schodziły na bok. Pamiętam jego „Mówcie szybko, bo nie mam czasu. Mówcie szybko” – wspomina Adam Massalski. Zakończył stwierdzeniem, które u Jadwigi Gosiewskiej i Reginy Renz wywołały łzy. – Z trudem przychodzi myśleć, że on tego wszystkiego nie widzi. Pewnie patrzy się z góry i cieszy się – zakończył Adam Massalski.

Nocne telefony

Wzruszającym głosem swoje wspomnienia przywołała też profesor Regina Renz. Mówiła między innymi o sytuacji sprzed trzech lat, kiedy uczelnia otrzymała kolejną możliwość doktoryzowania, co było warunkiem powstania uniwersytetu. – Było już po godzinie 22. Dzwoni telefon i wyświetla się „Gosiewski”. Zastanawiałam się czy odbierać o tak późnej porze, ale odebrałam. Powiedziałam mu o tym, że mamy nowy kierunek z doktoryzowaniem. Słyszałam przez słuchawkę, że cieszy się jak dziecko. Na koniec powiedział mi: „O Boże, jest już prawie godzina 23, a ja z panią rozmawiam. Ale powiem pani, że w sprawie PET (nowoczesny tomograf – red.) dzwoniłem do dyrektora Góździa ze Świętokrzy-

skiego Centrum Onkologii grubo po północy – wspomina profesor Regina Renz.

Do wspomnień dołączyła też senator Beata Gosiewska. – Byłam świadkiem jak Przemek głośno myślał. Często w tych myślach pojawiał się temat uczelni w Kielcach. Na przykład zastanawiał się jakie nowe wydziały mogłyby tu powstać, potem nagle gdzieś dzwonił – mówi Beata Gosiewska. – Przemek wiedział, że dobre wykształcenie jest podstawą wszystkiego – dodaje.

Wspomnienia zakończyła Jadwiga Gosiewska, która przeczytała list od swojego męża Jana Gosiewskiego, który nie przyjechał do Kielc z powodu choroby. – Dziękuję wam za pamięć o moim synu. Przemek zawsze mówił, że pamięć jest ważniejsza od pieniędzy. Jak jego testament brzmią słowa, że liczy się wykonanie a nie obietnice. Dziś się to spełnia – mówiła Jadwiga Gosiewska.

W końcu zebrani przeszli przed budynek Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, gdzie uroczystie odsłonięto tablicę upamiętniającą Przemysława Gosiewskiego. Wykonał ją rzeźbiarz Arkadiusz Latos.

Piotr BURDA



Tablicę na budynku Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odsłoniła Jadwiga Gosiewska, mama Przemysława Gosiewskiego.

Fot. Dawid Łukasik



Fot. Dawid Łukasik

Edyta Suliga doktor habilitowany w dziedzinie nauk o zdrowiu, pierwszy taki naukowiec w Świętokrzyskim.

Pierwsza habilitacja z nauk o zdrowiu

Edyta Suliga, biolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach jest pierwszym w województwie doktorem habilitowanym nauk o zdrowiu i jednym z trzech takich naukowców w Polsce.

Rozprawa habilitacyjna odbyła się na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Radę wydziału, który uzyskał prawo nadawania habilitacji w tej specjalności wspomagali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa oraz Uniwersytetu Warszawskiego.

Nauki o zdrowiu są bardzo młodą specjalnością, ist-

nującą w Polsce dopiero od 2008 roku. To szeroko pojęta dziedzina wiedzy o funkcjonowaniu człowieka w środowisku, obejmuje te zagadnienia, którymi nie zajmuje się medycyna kliniczna, między innymi zdrowie publiczne, żywienie i dietetykę, choroby zawodowe, choroby zakaźne, uzależnienia, profilaktykę. Do tej pory tytuł doktora habilitowanego w tej dziedzinie uzyskały tylko trzy osoby w Polsce, w tym doktor Edyta Suliga.

Pani doktor pochodzi z Rzcowa koło Szydłowca, jest absolwentką biologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, po stu-

diach podjęła pracę na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Akademii Świętokrzyskiej, a od 2008 roku pracuje na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jej praca habilitacyjna i badawcza dotyczyła porównania form i sposobów żywienia w środowisku wiejskim i miejskim Kielecczyny w latach 2002 – 2005.

– Wygląda to nieciekawie. Dzieci w mieście jedzą za dużo słodczy i fast foodów. Z kolei dzieci na wsi spożywają za mało mleka i jego przetworów, owoców i warzyw, ich dieta jest mało zróżnicowana.

Wiąże się to z tym, że nasz region jest po prostu ubogi. Te błędy żywieniowe będą w przyszłości odbijać się na zdrowiu populacji. Już teraz również i u nas zaczyna się epidemia otyłości, zwłaszcza wśród mężczyzn – mówi doktor habilitowany Edyta Suliga.

Prywatnie pani doktor uwielbia górskie wędrowki, nie ma samochodu i do pracy chodzi piechotą, bo jak twierdzi „ma dwie zdrowe nogi”, w wolnych chwilach czyta książki historyczne i biograficzne, często sięga po książki Miksa Waltari. Lubi słuchać irlandzkiego folku.

/IB/

WSPÓLNY PROJEKT UNIWERSYTETU I KIELECKIEGO PARKU TECHNOLOGICZNEGO

Atrakcyjne staże dla naukowców

Jesteś naukowcem? Chcesz współpracować z prężnie rozwijającymi się firmami z województwa świętokrzyskiego? Weź udział w stażu zorganizowanym przez Kielecki Park Technologiczny.

Dyrektor instytucji Szymon Mazurkiewicz informuje, że rekrutacja już się rozpoczęła. – Czekamy na pracowników naukowych, którzy chcieliby współpracować z lokalnymi przedsiębiorcami. Z myślą o nich przygotowaliśmy staże, które trwają od 4 do 6 miesięcy. Osoby, które wezmą udział w projekcie będą mogły liczyć na wynagrodzenie w wysokości 3,5 tysiąca złotych – dodaje.

Szymon Mazurkiewicz mówi, że dla pracowników naukowych jest to szansa na komercjalizację wiedzy, czyli wdrożenie w życie wyników badań oraz pomysłów nad którymi pracują. Jak podkreśla projekt jest ciekawą alternatywą dla badaczy.

Oferta Kieleckiego Parku Technologicznego skierowana jest do pracowników naukowych, którzy są zatrudnieni na uczelniach wyższych albo jednostkach naukowych.

Kielecki Park Technologiczny poszukuje też przedsiębiorców, którzy chcieliby skorzystać z wiedzy badaczy i mogą zaprosić ich do swoich firm na staże. Na jakie korzyści mogą liczyć? Szymon Mazurkiewicz wyjaśnia, że wielu firm nie stać na samodzielnie po-

woływanie zespołów badawczych, a do rozwijania firmy potrzebne są im innowacyjne rozwiązania. Pomóc im mogą właśnie naukowcy. Wynagrodzenie dla ludzi nauki zostanie w całości sfinansowane z unijnej dotacji. Właściciele firm nie poniosą, więc żadnych kosztów, związanych z zatrudnieniem badaczy, wnoszących do ich przedsiębiorstw innowacyjne rozwiązania. Zainteresowani udziałem w projekcie, wszystkie niezbędne informacje znajdują na stronie internetowej: www.technopark.kielce.pl/pl/projekty/wiedza_i_gospodarka.

Projekt „Wiedza i Gospodarka - rozwój kompetencji naukowych i biznesowych dla wzrostu konkurencyjności gospodarki regionalnej” jest realizowany przez Kielecki Park Technologiczny wspólnie z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Uczelnia dla pracowników naukowych przygotowała stypendia. Do tej pory przydzieliło ich już kilkadziesiąt. Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego do spraw nauki i współpracy z zagranicą Wiesław Caban mówi, że mogą na nie liczyć naukowcy ciekawymi pomysłami, prowadzący badania, które mogą zostać wykorzystane przez regionalne przedsiębiorstwa.

Informacji o stażach udziela także Marta Wróblewska telefon 41 278 72 00, mail: marta.wroblewska@um.kielce.pl.

Uniwersyteckie centrum biznesu

Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu to nowa inwestycja Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Podpisana została już umowa z wykonawcą inwestycji

Centrum stanie na terenie kompleksu Wydziału Zarządzania i Administracji przy ulicy Świętokrzyskiej. – Dokładnie w środku tego kompleksu, w miejscu gdzie obecnie znajduje się parking – mówi profesor Jacek Semaniak, rektor – elekt uniwersytetu. Inwestycja rozpocznie się wiosną.

– Po podpisaniu umowy przekażemy plac firmie Anna - Bud, wykonawcy inwestycji – mówi profesor Jacek Semaniak. Centrum ma być gotowe na początku 2014 roku. Obiekt będzie miał dwa piętra i około 1,7 tysiąca metrów powierzchni użytkowej. W skład centrum wchodzić będą: aula wykładowo-konferencyjna z zapleczem, kompleks sal wykładowych, sale komputerowe, szatnia, pomieszczenia techniczne i socjalne. Planuje się, że część pomieszczeń będzie służyć działalności Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, gdzie odbywać się będą szkolenia i konferencje dla młodych przedsiębiorców. Koszt powstania centrum to 22,3 miliona złotych.

Podczas gdy trwać będą prace budowlane przy Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu pierwsze zajęcia odbywać się będą w innych budynkach uczelni, w których kończą się już prace. – W tym roku oddany do użytku będzie nowy budynek Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, a w sierpniu zakończą się prace budowlane w nowym gmachu biblioteki i Centrum Języków Obcych – mówi profesor Jacek Semaniak. Biblioteka uniwersytecka i centrum językowe wypełnią się studentami na początku 2013 roku.

Piotr BURDA



Na dużym zdjęciu całe Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu. Na małym główne wejście.

REKTORZY UNIwersYTETU REGINA RENZ I JACEK SEMANIAK WYRÓŻNIENI

Nagrody i laury dla naszych władz

Laur Świętokrzyski dla profesor Reginy Renz i Nagroda Kielc dla profesora Jacka Semaniaka. Władze rektorskie uniwersytetu otrzymały prestiżowe wyróżnienia.

Laur Świętokrzyski 2011" w kategorii „Człowiek roku” otrzymała profesor Regina Renz, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. To prestiżowe wyróżnienie jest nagrodą za dwuletnią kadencję Reginy Renz na stanowisku rektora największej uczelni w regionie. Kapituła nagrody doceniła też fakt uzyskania przez uczelnię tytułu uniwersytetu klasycznego, co stało się przy dużym udziale profesor Renz.

Pod koniec lutego inne prestiżowe wyróżnienie: Nagrodę Kielc otrzymał profesor Jacek Semaniak, prorektor uniwersytetu do spraw ogólnych i rektor elekt nowej kadencji. Nagrodę Kielc przyznaje się osobom, które swoją pracą przyczyniły się do rozwoju i promocji Kielc.

/pio/

Profesor Jacek Semaniak otrzymuje statuetkę Nagrody Kielc z rąk Wojciecha Lubawskiego, prezydenta Kielc i Tomasa Boguckiego, przewodniczącego Rady Miasta.



Fot. Dawid Łukasik

Profesor Regina Renz podczas kwietniowej gali „Laur Świętokrzyski 2011” – otrzymała tytuł Człowieka Roku.



Fot. Aleksander Piekarski

Studenci matematyki, od lewej: Justyna Lis, Martyna Sapińska i Piotr Gardynik prowadzili zabawę w „Pilionerów”.

NIEZWYKŁE ŚWIĘTO NA UNIwersYTECIE

U liczby Pi na imieninach

Słuchają wykładów, ale także grają w „Pilionerów”. Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego swoje święto obchodziła liczba Pi.

Pi to najbardziej znana liczba w matematyce. Określa stosunek długości obwodu koła do jego średnicy i w przybliżeniu wynosi 3,14. To dlatego jej święto przypada na 14 marca. – W tym roku świętujemy je dwa dni później – mówi doktor Elżbieta Zajac, wicedyrektor Instytutu Matematyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Święto liczby po raz czwarty organizował Instytut Matematyki UJK. Do Kielc przyjechało trzystu uczniów liceów i technik. Byli też goście spoza województwa. Święto liczby Pi miało charakter popularnonaukowy. Oprócz referatów były też konkursy. Uczestnicy święta bawili się w „Pilionerów” – konkurs, który odbywał się na

podobnej zasadzie jak telewizyjni „Milionerzy”. Rozstrzygnięto też konkursy na rysunki „Matematycy w krzywym zwierciadle” i najciekawsze zadania matematyczne. – Matematyka da się lubić. Jest przedmiotem, którym można się też bawić. Pokazało to dzisiejsze spotkanie – mówi doktor Elżbieta Zajac.

Piotr BURDA

Ważne

Symbol Pi wprowadzony został dopiero w 1706 roku przez angielskiego matematyka Williama Jonesa, a spopularyzował go Leonhard Euler w 1736 roku. Liczba używana jest do testowania algorytmów i komputerów. Posiada bowiem precyzyjną sekwencję cyfr i jeśli komputer nie jest bez skazy, niektóre z cyfr będą błędne.



De Mono

Zespół De Mono występuje na scenie już od trzydziestu lat. Ma na swoim koncie kilka wielkich przebojów, w tym „Kochać inaczej” czy „Statki na niebie”.

T.Love

Zespół wywodzący się z Częstochowy, należący do nowej fali polskich zespołów rockowych połowy lat osiemdziesiątych. Wtedy to powstały ich pierwsze przeboje: „Garaż” czy „IV Liceum”. Liderem grupy jest nieprzerwanie Muniak Staszczuk.



NA TE KILKA DNI CZEKAMY CAŁY ROK. SZYBKIMI KROKAMI ZBLIŻAJĄ SIĘ MAJOWE JUWENALIA. NA UNIWERSYTECIE WYSTĄPIĄ HAPPYSAD, DE MONO. NA FINAŁ T.LOVE

To już za miesiąc!

Podczas tegorocznego cyklu imprez Studencka Wiosna Kulturalna – Juwenalia 2012 zaplanowaliśmy szereg imprez o charakterze kulturalnym, rozrywkowym i sportowym.

Rozpoczynamy w poniedziałek 14 maja na miasteczku akademickim Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przy ulicy Ślaskiej od tradycyjnego już wielkiego grillowania. Na wtorek zaplanowaliśmy dyskotekę studencką w klubie WSPAK. Środa upłynie w duchu uniesień artystycznych, podczas happeningu malarzkiego w klubie WSPAK, po nim na scenie klubu będziemy mogli zobaczyć amatorską sztukę teatralną i występ kabaretowy. Dla osób, które wolą zabawę dyskotekową

przewidziany został wieczór pełen atrakcji w klubie UltraViolet.

Najważniejsze wydarzenia będą miały miejsce w czwartek. Przed południem z miasteczka Politechniki Świętokrzyskiej wyruszy pod Urząd Miasta korowód studentów. Wieczorem zaś na terenie wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się pierwszy z koncertów plenerowych, którego gwiazdą będzie zespół Happysad. Piątkowy koncert plenerowy to występ zespołu De Mono. Akcja „Studenci Miastu” zaplanowana na sobotę to już tradycja w historii kieleckich juwenaliów, zaprezentują się tam studencki koła naukowe, a na małej scenie wystąpią kabarety i zespoły muzyczne. Koncert Prezydencki w amfiteatrze na Ka-

Program Juwenaliów 2012

14 maja, poniedziałek – Wielkie Grillowanie – miasteczko Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

15 maja, wtorek – dyskoteka w Studenckim Klubie WSPAK

16 maja, środa – happening malarzki, sztuka teatralna i kabaret – klub WSPAK

17 maja, czwartek – korowód, koncerty plenerowe Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, zespół Happy-sad.

18 maja, piątek – koncerty plenerowe Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, występ zespołu De Mono

19 maja, sobota – akcja „Studenci miastu” – kielecki Rynek

20 maja, niedziela – Koncert Prezydencki – amfiteatr na Kadzielni, zespół T.Love

dzielni najprawdopodobniej uświetni swoim występem zespół T.Love.

W ciągu całego tygodnia będą się odbywać zawody sportowe, których podsumowaniem będzie II Turniej Uczelni.

Happysad

Skarżyski zespół, który już od ponad dziesięciu lat odnosi sukcesy na polskiej scenie rockowej. Muzycy określają swój styl jako rock regresywny.



SZCZYPIORNIŚCI AZS UJK KIELCE KONCZĄ SEZON W III LIDZE

Udany debiut

Dobiega końca rywalizacja w trzeciej lidze piłkarskiej. W ostatnim spotkaniu sezonu, zawodnicy AZS UJK Kielce mierzą się dzisiaj w Zamościu z miejscową Padwą.

Po jedenastu rozegranych kolejkach zespół Tomasa Błaszkiwicza zgromadził na swoim koncie 12 punktów i zajmuje trzecią pozycję w trzyligowej tabeli. W swoim ostatnim meczu, akademicy ulegli na wyjeździe liderowi rozgrywek, Stali Mielec. Wcześniej, po znakomitym widowisku kielczanie wygrali w hali II Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach z rezerwami Juvenii Rzeszów 35:32.

W sumie akademicki zespół odniósł pięć zwycięstw, zanotował dwa remisy i doznał cztery porażki. Jak na debiutancki sezon w rozgrywkach seniorskich, to niezły wynik. Przypomnijmy, że akademicka drużyna została zgłoszona do debiutanckich rozgrywek trzeciej ligi tuż przed sezonem, a w jej szeregach, na boisku występują między innymi znani z pracy w klubie Vice Targi Kielce Paweł Papaj, Sebastian Kozubek, czy Daniel Wesołowski. /MAT/

Wyniki AZS UJK

MKS Biłgoraj - **AZS UJK Kielce** 23:24, **AZS UJK Kielce** - PMOS Busko Zdrój 35:29, **AZS UJK Kielce** - SPR Polonica Kielce 23:23, **AZS UJK Kielce** - SPR BRW Stal II Mielec 30:36, **AZS UJK Kielce** - MKS Padwa Zamość 33:23, UKS Juwenia II Rzeszów - **AZS UJK Kielce** 29:28, **AZS UJK Kielce** - MKS Biłgoraj 24:24 (9:11), PMOS Busko Zdrój - **AZS UJK Kielce** 29:31 (12:9), SPR Polonica Kielce - **AZS UJK Kielce** 29:20, BRW Stal II Mielec - **AZS UJK Kielce** 41:34, **AZS UJK Kielce** - UKS Juwenia II Rzeszów 35:32 (15:17)

STUDENCI Z KLUBU AKTYWNEGO STUDENTA UNIWERSYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH ORGANIZUJĄ AKCJĘ POMOCY CHOREJ NASTOLATCE

Zbierają pieniądze dla chorej Agnieszki

Pokaz mody z udziałem Magdy Swat, uczestniczki programu „Top model. Zostań modelką”, licytacja wartościowych przedmiotów, koncert trio akordeonistów – między innymi te atrakcje czekają na uczestników charytatywnej imprezy, z której dochód trafi do szesnastoletniej Agnieszki Sroki z Sędziszowa.

- Agnieszka jest podopieczną „Fundacji z uśmiechem”. Cierpi na porażenie mózgowe oraz na niedosłuch. Porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego. Dotychczas cały czas była rehabilitowana, ale wszystko, co było możliwe, już zostało zrobione – wyjaśnia Aleksandra Ścibisz z Grupy Charytatywnej „Waleczne Serca” Klubu Aktywnego Studenta, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. – Teraz ma szansę na leczenie komórkami macierzystymi. Niestety koszty tej terapii są bardzo wysokie, wynoszą około 35 tysięcy dolarów.

W zdobyciu funduszy ma pomóc charytatywny pokaz mody, który odbędzie się w piątek, 27 kwietnia, w klubie UltraViolet w Kielcach. W programie imprezy znalazł się między innymi pokaz mody, w którym udział weźmie Magdalena Swat – uczestniczka pierwszej edycji programu „Top model.

Zostań modelką”, studentka drugiego roku administracji na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Magda oraz pozostałe modelki zaprezentują ubrania skórzane Soleil. Po pokazie kolekcja ta trafi na licytację. Dochód z aukcji zasilą konto Agnieszki Sroki. Pod młotek trafią także inne przedmioty, w tym między innymi pióro posta Artura Gierady.

Nie zabraknie konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. Będzie pokaz barmański oraz niezwykle koncert. W klubie zagra trio akordeonistów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Kielcach. Imprezę poprowadzi Krzysztof Kubalski z Kabaretu z Konopi.

- Zachęcamy wszystkich do udziału w pokazie, ponieważ w ten sposób możemy pomóc Agnieszce – podkreśla Aleksandra Ścibisz. /dota/

Ważne

Charytatywny pokaz mody, klub UltraViolet w Kielcach, ulica Sienkiewicza 33, piątek, 27 kwietnia. Początek o godzinie 21. Wstęp: panie – 5 złotych, panowie – 10 złotych. Wstęp dla osób powyżej 21 roku życia.



W charytatywnym pokazie mody udział weźmie Magda Swat – studentka drugiego roku administracji na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, uczestniczka pierwszej edycji programu „Top model. Zostań modelką”.